

**Sygn. akt VPa 115/13**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 3 października 2013 roku**

**Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący – SSO Andrzej Marek**

**Sędziowie: SSO Jacek Wilga**

**SSR del. Agnieszka Czyczerska (spr.)**

**Protokolant: Ewa Sawiak**

**po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013 roku w Legnicy**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa E. P.**

**przeciwko L. B.**

o przywrócenie do pracy

**na skutek apelacji** pozwanego

**od wyroku** Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w Głogowie

**z dnia 6 czerwca 2013 roku**

**sygn. akt IV P 36/13**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala, zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w Głogowie przywrócił powódkę E. P. na dotychczasowe stanowisko i dotychczasowe warunki pracy i płacy.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że powódka w toku sprawy wykazała, iż bez swojej winy nie odwołała się do Sądu od wypowiedzenia jej umowy o pracę i dlatego Sąd przywrócił jej termin do wniesienia odwołania.

Sąd Rejonowy ocenił, iż z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że powódka, o tym że jest w ciąży dowiedziała się podczas wizyty u lekarza w dniu 08 stycznia 2013r. Była to ciąża 2- miesięczna. Powódka w związku z tym miała nudności, wymioty, a lekarz zalecił jej oszczędny tryb życia i wystawił zwolnienie lekarskie od dnia 08 stycznia do dnia 11 lutego 2013r. z zaleceniem, że powinna leżeć. W związku z tą sytuacją szwagier powódki, który przyjechał z P. gdzie mieszka, wysłał do pozwanego pismo powódki z dnia 21 stycznia 2013r., w którym powódka

poinformowała pracodawcę, że jest w ciąży i prosi o wycofanie wypowiedzenia umowy o pracę. Pozwany, w piśmie z dnia 05 lutego 2013r. poinformował powódkę, że uchybiła terminowi złożenia stosownego powództwa do sądu o blisko 30 dni. Pismo to odebrała w dniu 08 lutego 2003r. babcia męża powódki bo ona nie była w stanie zejść z pierwszego piętra do listonosza, żeby odebrać przesyłkę. Z ciąży bliźniaczej zrobiła się ciąża pojedyncza, a drugi płód zamienił się w krwaki. Ciąża powódki jest cały czas zagrożona. Sytuacja ta spowodowała, że jej stan psychiczny i zdrowotny był zły. Mąż powódki był jeszcze w gorszym stanie psychicznym niż ona.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy ocenił, że skoro powódka złożyła w dniu 18 lutego 2013r. odwołanie do Sądu, to nastąpiło to w terminie 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminowi. Ta ocena skutkowała uwzględnieniem powództwa.

Wyrok Sądu I instancji zaskarżył apelacją pozwany. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie prawa procesowego przez błędną wykładnię i zastosowanie, tj.:

- art. 172 k.p.c. w zw. z art. 167 k.p.c. polegających na uznaniu spóźnionej przez powódkę czynności prawnej za skuteczną, w sytuacji gdy okoliczności przedstawionych przez stronę powodową nie uzasadniają przywrócenia terminu;
- art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na okoliczności uzasadniające przywrócenie na wniosek powódki terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę;

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż zgodnie z zaleceniami lekarza, powódka powinna leżeć, jej życiu zagrażało niebezpieczeństwo i nie była w stanie podjąć czynności zmierzających do ochrony swych praw w przepisany terminie, uchybienie terminowi do wniesienia odwołania nie jest zawinione przez powódkę.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na błędnym przyjęciu, że powódka nie mogła samodzielnie, lub za pomocą swojego męża, babki lub innego członka wspólnie zamieszkałego w miejscowości K. nadać pozwu do sądu w urzędzie pocztowym.

3. Naruszenie prawa materialnego art. 265 § 1 k.p. poprzez błędne jego zastosowanie polegające na uznaniu, iż wniosek pracownika do pracodawcy o cofnięcie wypowiedzenia umowy o pracę uzasadnia uznanie tej czynności za równoznaczną z wniesieniem odwołania do właściwego Sądu - mimo wyraźnego w tej sprawie pouczenia powódki.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości przy jednoczesnym zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił, iż zgodnie z dyspozycją art. 264 § 1 k.p. odwołanie wnosi się w terminie materialnym 7 dni od dnia otrzymania wypowiedzenia umowy o pracę. Powódka terminu tego bez wątplenia nie dochowała. Powódka aż do dnia 21.01.2013r. tj. do dnia skierowania do pracodawcy pisma z wnioskiem o wycofanie wypowiedzenia umowy o pracę nie kwestionowała prawnej skuteczności wypowiedzenia. Nie sposób także przyjąć według skarżącego, iż pozwany jest organem do którego należało w świetle dyspozycji art. 264 § 1 k.p. skierować swe roszczenia. Skarżący wskazał, że powódka nie zastosowała się do pouczenia pracodawcy z własnej winy. Nie wykazała braku świadomości w zakresie rozpoznania przedsięwziętych czynności. Podjęła odmienne kroki, których skuteczność winna budzić tak jej, jak i Sądu wątpliwości. Uzasadniając zarzut przekroczenia przez Sąd Rejonowy swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia skarżący wskazał, że w dokumentacji medycznej przedłożonej przez powódkę brak wzmianki o obowiązku leżenia, czy też niestresowania się.

Reasumując skarżący zarzucił, że odwołanie i wnioski winny zostać uznane za spóźnione. Łącznie powódka zwlekała przez okres 140 dni z wniesieniem odwołania do Sądu, o którego właściwości powzięła wiedzę w dniu 01.10.2012 r. z pouczenia znajdującego się w rozwiązaniu umowy o pracę.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie.

Powódka w całości podzieliła ustalenia dokonane przez Sąd I Instancji i ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji. Zdaniem powódki Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 265 § 1 k.p.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zarzuty apelacji były uzasadnione.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 25.04.2012r. ( sygn. akt IIPK 209/11) „Pracodawca nie ma obowiązku przywracać do pracy kobiety w ciąży, jeśli ta zwlekała z odwołaniem się od wypowiedzenia do Sądu. Jeżeli kobieta po zwolnieniu z pracy zorientuje się, że jest w ciąży, może co do zasady żądać przywrócenia do pracy, przy czym pozew w tej sprawie powinna złożyć w ciągu 7 dni od uzyskania potwierdzenia, że spodziewa się dziecka(...)”

W przedmiotowej sprawie powódka uzyskała wiarygodną informację o stanie ciąży w dniu 8 stycznia 2013r. W konsekwencji termin do wniesienia odwołania do Sądu dla powódki rozpoczął swój bieg od tego właśnie dnia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2001r., I PKN 330/00). Strony niniejszego sporu nie spierały się co do faktu, że w okresie wypowiedzenia umowy o pracę powódka zaszła w ciążę. Najważniejsza w sprawie była ocena, bo w tym zakresie strony prezentowały odmienne stanowiska, czy była prawna możliwość do zastosowania instytucji przywrócenia terminu, o której mowa w art. 265 par. 1 k.p.

Sąd I instancji ocenił, że powódka nie ponosiła winy w uchybieniu terminowi do wniesienia odwołania do Sądu, co skutkowało merytorycznym orzeczeniem o roszczeniach powódki i przywróceniem jej do pracy. Apelujący podniósł w tym zakresie zarzut dokonania przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów – zarzucił naruszenie art. 233 par. 1 i 2 k.p.c.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, ocena dokonana przez Sąd I Instancji w tym zakresie, w świetle dowodów, którymi Sąd ten dysponował, nie była prawidłowa.

W pierwszej kolejności należy bowiem zwrócić uwagę na treść dokumentu w postaci historii wizyty lekarskiej powódki z dnia 8 stycznia 2012r., w trakcie której lekarz stwierdził u niej stan ciąży. Rozpoznając „w jamie macicy pęcherzyk ciążowy, a w nim pojedynczy żywy płód z widoczną czynnością serca, w górnym biegunie jaja płodowego krwiak podkosmówkowy.”, lekarz ocenił ogólny stan zdrowia powódki jako dobry i zalecił jej „oszczędny tryb życia”. W tej dokumentacji lekarskiej, istotnej dla oceny stanu zdrowia powódki na dzień 8 stycznia 2013r., brak jest wzmianki o zagrożonej ciąży, czy też nietypowych, zagrażających zdrowiu powódki lub płodu okolicznościach. W tym miejscu można wskazać, że choroba może być okolicznością wyłączającą winę pracownika w uchybieniu terminu z art. 264 par. 1 k.p., nie zawsze jednak okres pewnej niedyspozycji związanej z ciążą usprawiedliwia uchybienie takiemu terminowi. Z dokumentacji lekarskiej z dnia 8 stycznia 2013r. nie sposób wysnuć wniosku, że stan ciąży powódki był na tyle groźny, że wyłączał ją z normalnego funkcjonowania. Nie przeczy tej tezie zaświadczenie lekarskie z dnia 09.03.2013r., które powódka przedłożyła do akt w trakcie toczącego się postępowania sądowego. Zaświadczenie to bowiem dowodzi, że na tydzień 27 ciąży, była ona oceniana jako ciąża wysokiego ryzyka. Nie podważa natomiast zaleceń i wniosków wynikających z dokumentacji lekarskiej z dnia 08.01.2013r., tj. z momentu istotnego dla oceny obiektywnej możliwości wniesienia przez powódkę odwołania do sądu, bezpośrednio po uzyskaniu informacji o ciąży.

Co istotne w sprawie, powyższą argumentację wzmacnia inna okoliczność rozpoznawanej sprawy, znana Sądowi I instancji. Stanowi ją pismo datowane na dzień 21.01.2013r., które powódka skierowała do pracodawcy (wysyłając je za pośrednictwem poczty i korzystając z pomocy rodziny). W piśmie tym powódka, w sposób bardzo rzeczowy i jasny,

z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zwróciła się do pracodawcy z prośbą o wycofanie złożonego wypowiedzenia z uwagi na stan ciąży. Słuszny jest w tym zakresie zarzut apelującego, że skoro powódka była w stanie pismo takiej treści sformułować (nawet jeśli nastąpiło to przy pomocy członków rodziny) i wysłać pocztą, to należy również przyjąć, że w taki sam sposób mogła złożyć odwołanie do Sądu pracy, tym bardziej, że wypowiedzenie umowy o pracę zawierało jasne pouczenie w przedmiocie środków i sposobu odwołania się do sądu. Powódka sama zeznała, że wiedziała, że w terminie 7 dni od powzięcia informacji o ciąży powinna odwołać się do sądu – k. 42 verte akt. Wysłanie do pracodawcy omawianego pisma wskazuje, że stan zdrowia umożliwiał powódce fizycznie wniesienie odwołania do Sądu i przeczy jej twierdzeniom o niemożliwości podjęcia prawidłowych działań z uwagi na stan zdrowia.

W świetle powyższych okoliczności (dowodów, którymi Sąd Rejonowy dysponował) nie można było w ślad za twierdzeniami powódki przyjąć, że po uzyskaniu informacji o stanie ciąży, jej stan zdrowia uniemożliwiał jej obiektywnie wniesienie odwołania do Sądu w terminie 7 dni od tego momentu.

Wobec powyższej oceny jedynie na marginesie można wskazać, że niekonsekwentna w świetle rozumowania i poczynionych ustaleń Sądu I instancji, była ocena dokonana przez Sąd, że przyczyna uchybienia terminowi ustala z dniem zakończenia zwolnienia lekarskiego powódki (11.02.2013r.). Taka konkluzja wymagałaby bowiem ustalenia, że stan zdrowia powódki po 11 lutym 2013r. uległ poprawie. Takich ustaleń Sąd Rejonowy nie poczynił, wręcz przeciwnie wskazał, że ciąża powódki jest cały czas zagrożona.

Reasumując, słusznie wskazywał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy, że ocena istnienia winy lub jej braku winna uwzględniać obiektywny miernik staranności, jakim jest należyta dbałość strony o swoje interesy w zestawieniu z subiektywną zdolnością pracownika do oceny rzeczywistego stanu rzeczy, mierzona poziomem wykształcenia, skalą posiadanej wiedzy pracowniczej i doświadczenia życiowego. Nieprawidłowa i wynikająca z przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, była jednak konkluzja Sądu I instancji co do tych aspektów. W świetle dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu nie można przyjąć, aby w przedmiotowej sprawie zaistniały szczególne okoliczności, które pozwoliłyby na wyłączenie winy powódki w uchybieniu terminu z art. 264 par. 1 k.p. Zarzuty apelacji w tym naruszenia art. 265 par. 1 k.p. były uzasadnione. Powództwo, jako spóźnione, winno ulec oddaleniu, dlatego zaskarżony wyrok, na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. podlegał zmianie.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego oparto na art. 98 k.p.c i par. 11 ust. 1, par. 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.